

Według ogólnosiwiatowego badania Orsted ponad 75% Polek i Polaków opowiada się za odejściem od węgla w niedługiej przyszłości.

Orsted, największa duńska firma energetyczna przeprowadziła ankietę¹ wśród 26000 ludzi z 13 krajów całego świata, z której jasno wynika, że zdecydowana większość jest za odejściem od konwencjonalnej energetyki w stronę źródeł odnawialnych. W szczególności Chińczycy.

Nowe międzynarodowe badania pokazują, że wszyscy uwielbiają zieloną energię – szczególnie Chińczycy

A wszyscy nie znoszą węgla.

[David Roberts](#) 20.11.2017

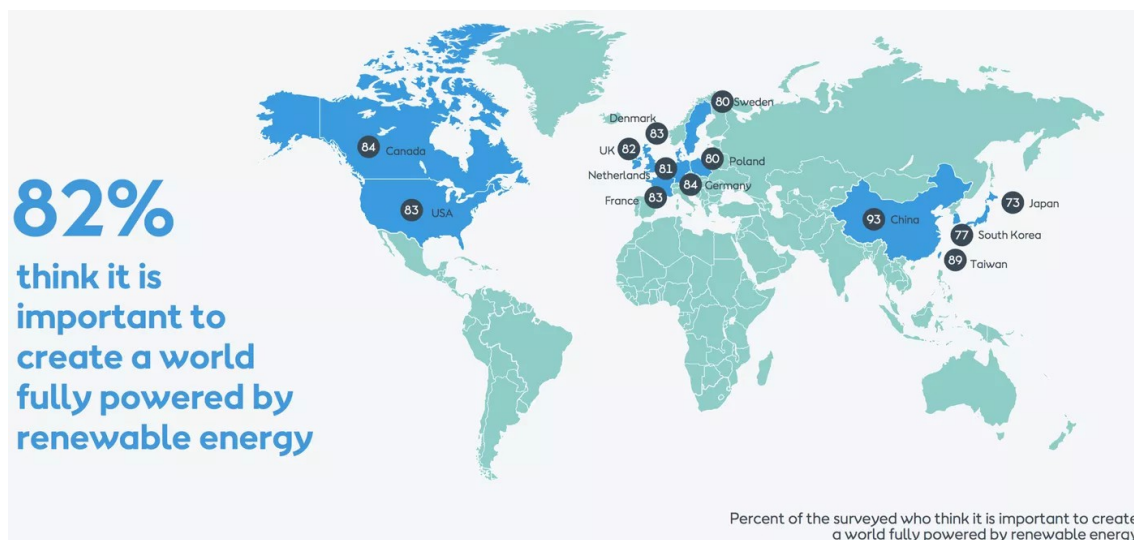
Zajmująca się zieloną energią duńska firma Orsted (która wcześniej nosiła nazwę Dong, zanim nie wyszła z rynku ropy i gazu) przeprowadziła na ten temat największą jak do tej pory globalną ankietę zatytuowaną Barometr Zielonej Energii.

We współpracy z Edelman Intelligence, Orsted przepytał w lipcu imponujące 26000 ludzi z 13 krajów, dbając o to, aby dotrzeć do co najmniej 2000 demograficznie reprezentatywnych ankietowanych z każdego kraju.

W dużym skrócie, wynik jest następujący: cały świat chce więcej zielonej energii (i mniej węgla).

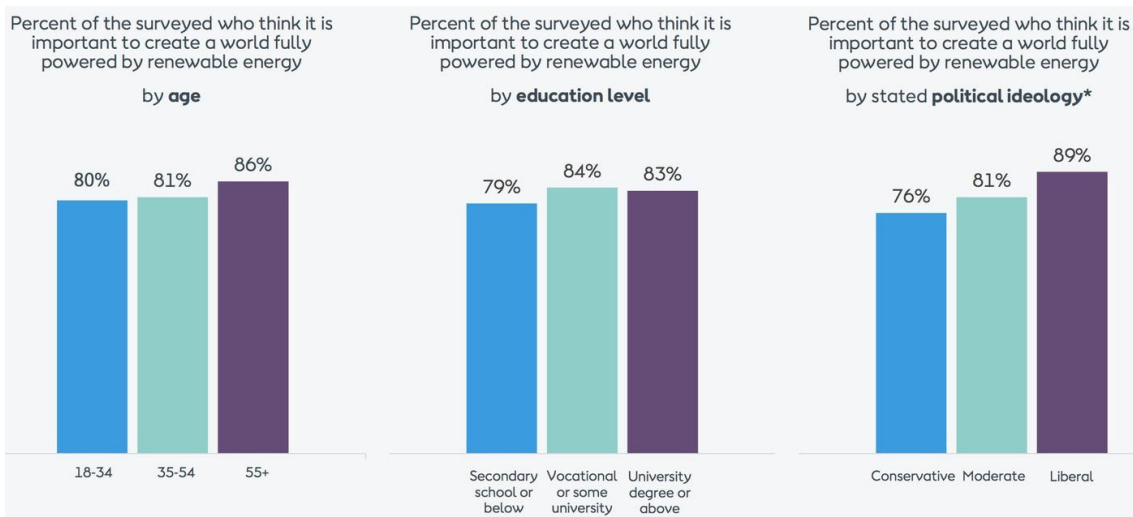
Najważniejszym pytaniem w ankiecie było: Jak istotne według Ciebie jest stworzenie świata w całości zasilanego energią odnawialną (rozumiemy przez to energię, której produkcja ma ograniczony bądź zerowy wpływ na klimat)?

82 % ankietowanych z wybranych 13 krajów uznało ten cel za istotny.



Zaskakujący jest fakt, że poparcie dla zielonej energii było wysokie we wszystkich kategoriach geograficznych. Były niewielkie podziały w kategoriach ideologicznych, ale nawet tam wyniki były relatywnie zbliżone.

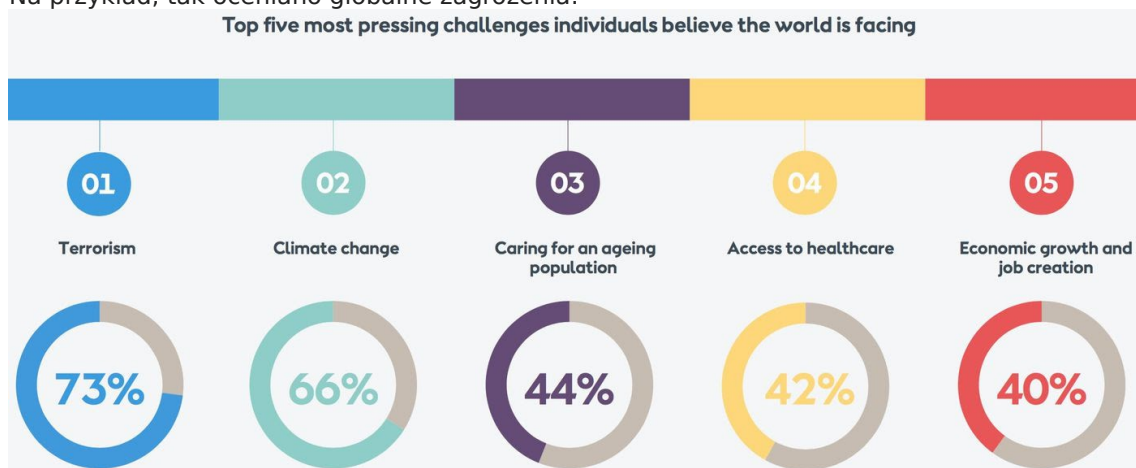
1 <https://orsted.com/en/Barometer>



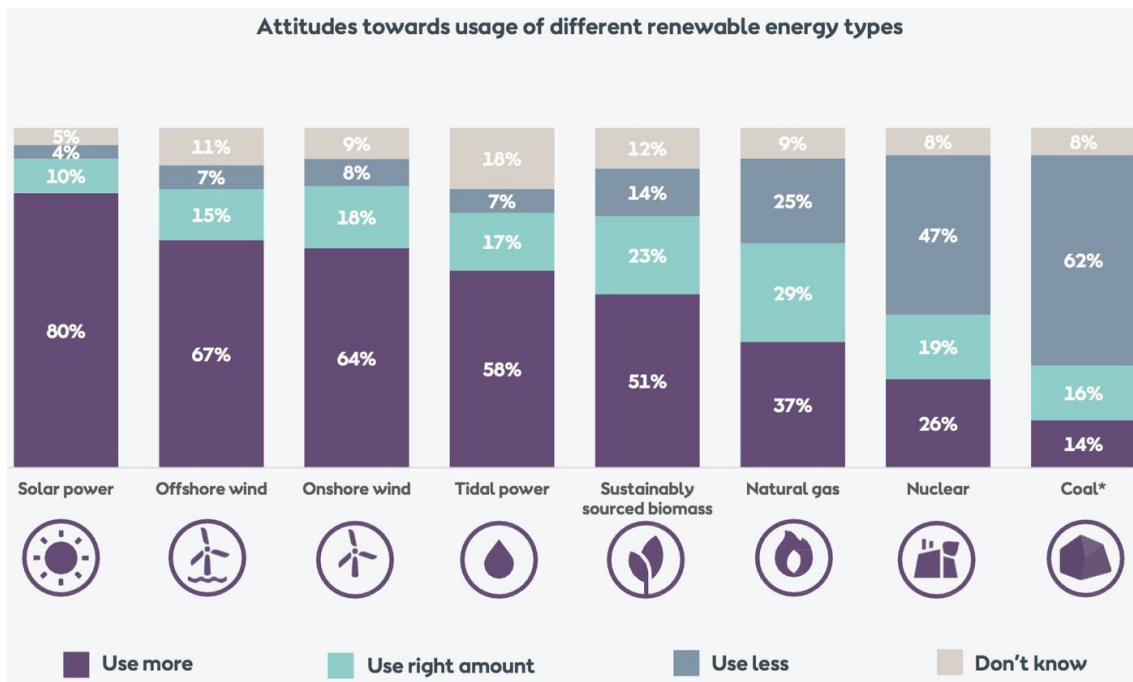
(W prawdziwej ankiecie tego nie stwierdza, ale podejrzewam, że ideologiczna polaryzacja w tym temacie jest ostrzejsza w Stanach niż gdziekolwiek indziej, ale chętnie zobaczyłbym statystyki).

Oczywiście jest to dosyć miękkie pytanie. Łatwo jest powiedzieć na ankiecie, że coś jest ważne. Osobiście uważam wiele rzeczy za ważne! Dlatego ciężko na tej podstawie stwierdzić jak to się przełoży na faktycznie działania polityczne. Jest w końcu ankieta na temat zielonej energii przeprowadzona przez firmę zajmującą się zieloną energią, więc trzeba czytać te wyniki z pewną rezerwą.

Jednakże porównanie między sobą poszczególnych krajów i kwestii bardzo otwiera oczy. Na przykład, tak oceniano globalne zagrożenia:

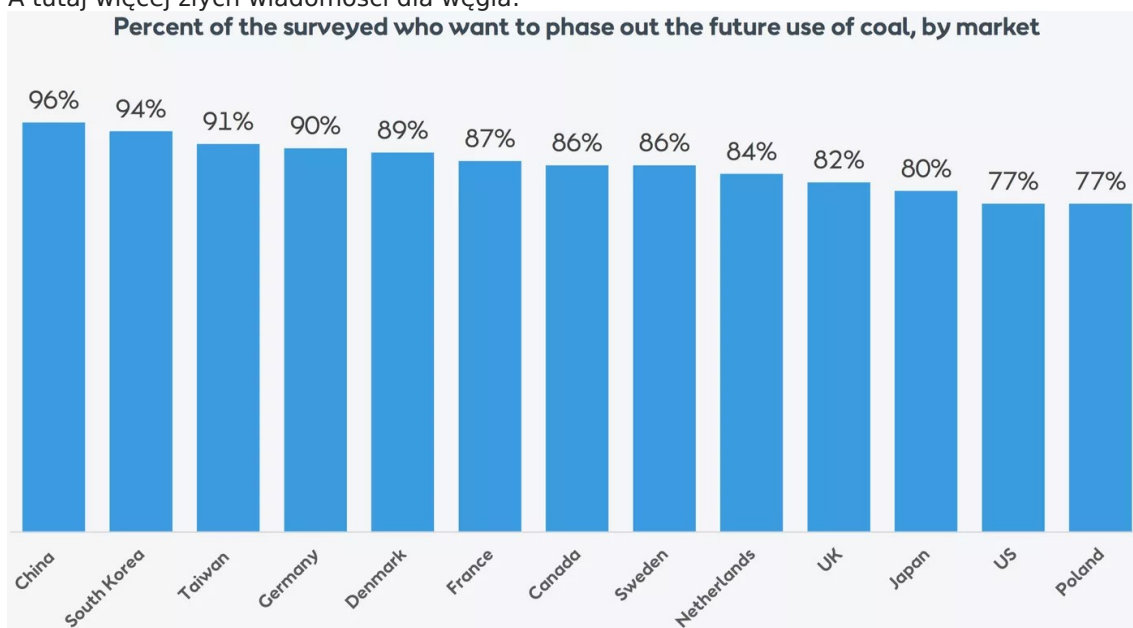


(Tutaj ludzie się mylą. Zagrożenie jakie stanowi globalne ocieplenie jest o kilka rzędów wielkości poważniejsze niż nawet najgorsze prognozy na temat terroryzmu, ale zrozumiałe jest, że zagrożenia z twarzami bardziej straszą ludzi niż np. brzydka pogoda. Kolejne interesujące porównanie: Tak ludzie postrzegają różne źródła energii.



Wszyscy kochają energię odnawialną! I wszyscy nie cierpią węgla. (Atom też nie jest zbyt popularny).

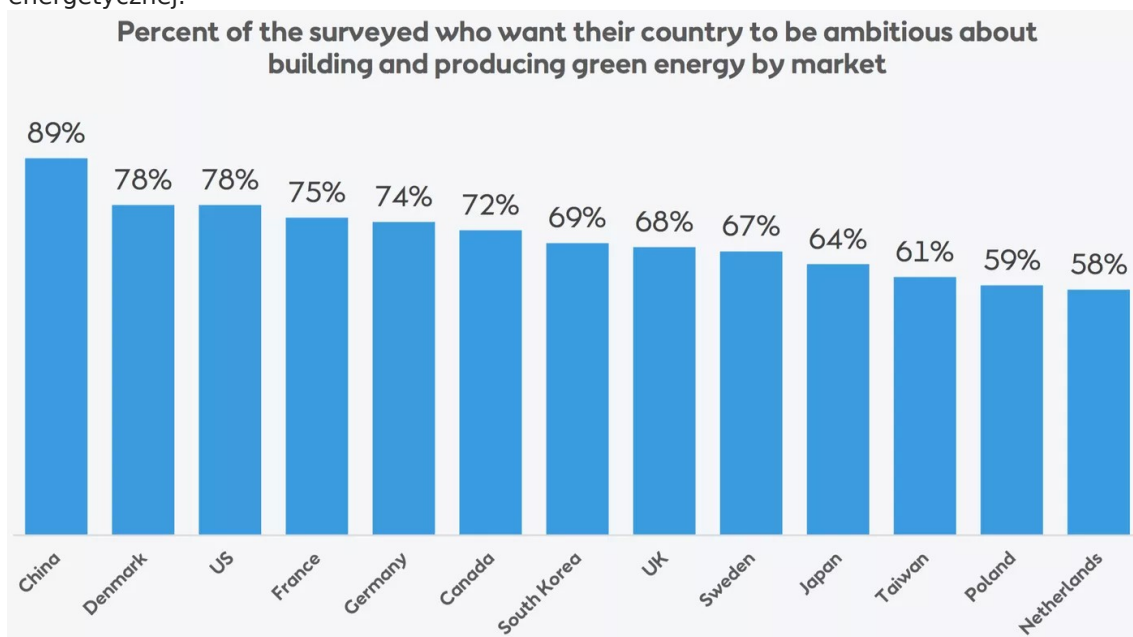
A tutaj więcej złych wiadomości dla węgla:



Nie tylko wyraźna większość mieszkańców każdego kraju chce się go pozbyć. Co gorsza, jego największy klient – Chiny są najbardziej chętne aby od niego odejść. W dużej mierze wynika to z tego, że chińskie miasta dusi węglowy smog. Nasilający się kryzys zdrowotny zmusza rząd do coraz intensywniejszej walki z węglem. Kolejnym powodem jest rosnąca potęga Chin, które są coraz pewniejsze swojej geopolitycznej pozycji w nadchodzącym stuleciu. Chinczyki są na pierwszym miejscu wśród tych, którzy uważają, że całkowicie odnawialny świat jest ważny.

China	93%	United Kingdom	82%
Taiwan	89%	Netherlands	81%
Germany	84%	Poland	80%
Canada	84%	Sweden	80%
Denmark	83%	South Korea	77%
France	83%	Japan	73%
United States	83%		

Co zaskakujące, także oni najchętniej widzieliby swój kraj jako lidera tej transformacji energetycznej.



(Co z Tobą, Holandio?)

Także, jeśli uważnie czytacie, Chiny są na pierwszym miejscu w kategorii uznawania czystej energii za ważną, oraz na pierwszym miejscu w kategorii chęci rezygnacji z węgla.

Prawie widać tu pewien schemat: Chińczycy rozumieją istotność i konieczność transformacji energetycznej. Ich kolektywne inwestycje to odzwierciedlają.

Tymczasem rząd federalny USA ignoruje wolę obywateli kurczowo trzymając się węgla, który powoli idzie na dno.

Ciekawe, że ze wszystkich powodów aby inwestować w zieloną energię najwyżej oceniana w ankiecie (średnio 75%) była duma. Konkretnie: "Będę dumny/a jeśli mój kraj zainwestuje czas i pieniądze aby stać się globalnym liderem zielonej energii". Na drugim miejscu (średnio 72%) był remis pomiędzy "przyspieszeniem wzrostu ekonomicznego" a "powstaniem nowych miejsc pracy". Na trzecim był "pozytywny wpływ na środowisko" (64%), a na czwartym "obniżenie liczby problemów zdrowotnych spowodowanych zanieczyszczeniem" (54%).

Dziwne, że zanieczyszczenie było tak nisko, chociaż jak można było przewidzieć najwyżej oceniono je w Chinach (65%).

Patrząc obiektywnie, korzyści zdrowotne wynikające z mniejszego zanieczyszczenia powietrza będą pewnie największe i najbardziej zauważalne, szczególnie w krótkiej perspektywie.

Wygląda na to, że nie jest to powszechna wiedza.

Ostaną ciekawostką jest kto, według międzynarodowej społeczności, powinien być odpowiedzialny za różne aspekty transformacji energetycznej.

Percent of the surveyed who believe each organisation should take the lead on tackling energy challenges

Reducing carbon emissions and helping address climate change		Reducing pollution and improving air quality		Ensuring everyone in the country has access to a constant and reliable supply of energy	
National government	47%	National government	46%	National government	63%
Large business or companies	37%	Large business or companies	39%	Energy companies	41%
Energy companies	35%	Energy companies	36%	Local government	32%
UN or other multinational organisations	30%	Individual people like me	28%	Large business or companies	21%
Individual people like me	27%	Local government	24%	UN or other multinational organisations	15%
Local government	20%	UN or other multinational organisations	24%	Universities and scientists	12%
Universities and scientists	18%	Universities and scientists	17%	Individual people like me	11%

Bardzo rozsądnie, ludzie głównie wskazują rządy krajowe, ale międzynarodowe korporacje też są na celowniku.

Tak jak mówiłem, ta ankieta nie powie nam wszystkiego. Dobrze brzmiące rzeczy dobrze wypadają w ankietach. Napędzanie świata zieloną energią brzmi dobrze. Bycie liderem zelonej energii brzmi dobrze. Takie rzeczy zawsze zbiorą pozytywne odpowiedzi na ankietach. Pytanie, jakie są priorytetowe cele ludzi – czy jest zapał w temacie zielonej energii. To zapał napędza politykę, nie jakieś abstrakcyjne "poparcie".

W tym kontekście dobrze wróży fakt, że zielona energia wydaje się być mocno powiązana z dumą narodową i rozwojem ekonomicznym. Troska o środowisko i (o dziwo) zdrowie wydaje się falować gdy zmieniają się okoliczności ekonomiczne i poczucie bezpieczeństwa. Za to dumą narodową i zatrudnienie zawsze motywują, nawet w ciężkich czasach.

Miedzy innymi dlatego uważam, że próby Trumpa aby wzmocnić przemysł węglowy to droga donikąd. I nawet nie dlatego, że rzeczywistość gospodarcza zmierza w innym kierunku. Po prostu nikt nie lubi węgla tak bardzo, aby przy nim zostać gdy pojawiają się alternatywy. A wszyscy uwielbiają odnawialną energię.

Jedyne, co mogą zdziałać związki Trumpa z węglem, to przyspieszyć odejście Stanów od tego paliwa. Jest to po złej stronie międzynarodowej opinii publicznej i po złej stronie historii.